GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 158

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 11 Czerwca 1828 roku we Środę.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE — *Warszawa.* — Jego Królewiczowska mość *Xże* Oranji następca Tronu niderlandzkiego, onegdaj o godz. 8méj rano przybył do tutejszéj stolicy, z adjutantem swym pułkownikiem Heil.
— N. Król Pruski udarował doktora J. C. M W. Xięcia Konstantego Cesarzewicza, JP.Bizel (Bigel) dużym złotym medalem, za złożony J. K. M. exemplarz dzieła pod tytułem: Wykład metody lekarskiej, zwanej Hemeopotja Examen del' Hemeopothie etc. Medeal ten przysłany został przy liście do P. Bizel, z własnoręcznym J. K. M. podpisem.
—Kommissja rządowa sprawiedliwości wezwała w d. 7 m. b. na urząd rejenta kancellarji ziemiańskiéj Tomasza Hasmana, pisarza sądu pokoju Ptu radomskiego, przez radę obywatelską tegoż województwa na posiedzeniu dnia 18 maja r. b. wybranego.
— Mateusz Odrobiński rodem z wsi Budek przytockich w powiecie sienickim, województwie mazowieckiém położonéj, lat 26 wieku mający; zostając w karczmie w wsi Zimnowodzie, powodowany chciwą żądzą pieniędzy, powziąwszy wiadomość że w dniu pewnym Kazimierz Pyrzyk, sołtys wsi wspomnionéj, podatek do skarbu publicznego odwiezie, wyszedł z nabitą fuzją na drogę, którą Pyrzyk miał przejechać, celem zabicia go i zabrania mu spodziewanych pieniędzy. Jakoż w krótce gdy nadjechał Pyrzyk, szedł obok niego w oddaleniu stóp kilku koło krzaków. Odrobiński, przywodząc do skutku myśl swą zbrodniczą, mierzył do jadącego na koniu 4 razy fuzją, lecz 3 razy ręce mu opadły, a za 4tym nawet fuzją z rąk wypuścił. Tymczasem Pyrzyk wjechał w las, a niczem niezrażony Odrobiński pośpieszył za nim; i gdy się do niego zbliżył o 15 kroków, wystrzelił w jego plecy. Pyrzyk spadł z konia nieżywy. Po dokonanym takowym czynie, Odrobiński odciągnął zabitego z drogi, zabrał mu trzos z pieniędzmi którym był przepasany, i wrzuciwszy tym sposobem zamordowanego w rów, po przykryciu go drzewami, wrócił z zdobyczą do domu. Sąd kryminalny województw mazowieckiego i kaliskiego znajdując przyznanie własne Mateusza Odrobińskiego z wszelkiemi okolicznościami jakie wykryła inkwizycja, zgodném, wydał pod dniem 31 maja r. b. wyrok, mocą którego tenże Odrobiński jako przekonany o zbrodnią morderstwa rozbójniczego, na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy wykonać się mianą, z skutkami kar skazanym został.
— Xięgarnia Brzeziny przyjmuje prenumeratę na zapowiedzianą we Lwowie historję Lwowa po zł. 8 za exemplarz.
— Tłumacz Algebry Bourdona ma zaszczyt uwiadomić publiczność iż druk tego dzieła jest już posunięty do 18go arkusza i że będzie ukończony w miesiącu lipcu r. b. Prenumerata na to dzieło, zł. 8, przyjmuje się do 15 lipca na prowincji u uproszonych osób, w stolicy zaś po xięgarniach Węckiego, Steblera, Brzeziny, i w składzie Ciechanowskiego na Podwalu. Osoby zbierające prenumeratę raczą więc przed 15 lipca przysłać do drukarni Kulika do Płocka listę imienną prenumeratorów dla umieszczenia ich przy dziele.

ANGLJA. — Już więc w części wiadomi są nowi ministrowie angielscy: były poseł w Wiedniu hr. Aberdeen przyjaciel X. Meternicha, został ministrem spraw zagranicznych; P. Murray, sekretarzem stanu w departamencie osad; P. Hardinge, sekretarzem w wydziale wojny. (G. B.)

FRANCJA. — Dnia 18 maja wypłynęły z Tulonu na morze śródziemne do eskadry wice admirała de Rigny 4 fregaty i jedna korweta; zapewniają że Alexandrja będzie obleganą i że obmyślają już środki, Moreę od Egipcjan zupełnie oswobodzić. Słychać także, iż okrętom greckim zabroniono zawijać do wysp Kandji, Scio i niektórych innych. W Tulonie czeka co chwila na nowe rozkazy 26 okrętów wojennych. (G. F.)

HISZPANJA. — Prowincja Guipuskoa wyznaczyła po 25,000 fr. za każdy dzień przebywania króla J. w jéj granicach, a to na utrzymanie jego dworu. Oprócz tego wzięła na siebie koszta illuminacji, walki byków, balów i t. p.— Od dawna nie wiedziano z pewnością, do którego z mocarstw, czy do Francji, czy do Hiszpanji, należała pewna przestrzeń ziemi na granicy Pirenejów; teraz zajęli ją żołnierze hiszpańscy. Prefekt francuzki pogranicznego obwodu zdał o tém rapport rządowi.— Rząd hiszpański stara się usilnie o pomnożenie i uorganizowanie wojska.— Xiężna Beyra kazała ubrać w nowe mundury wszystkich portugalskich żołnierzy, którzy dawniéj pod Chawesem służyli i późniéj w Hiszpanji znalezli schronienie: mają oni teraz powrócić do ojczyzny z dowódcą swoim na czele. Chaves bawi jeszcze

w Bajonnie, ale co chwila spodziewa się rozkazu do wyjazdu. — Policja w Katalonji zabrała kilka zapasów broni i mundurów przechowywanych w wyższej Kat lonji; słychać że je posłał był z Perpignan Ludwik O. riol, były dowódca powstańców. Rząd francuzki ma być uwiadomiony o tych szczegółach. — W Figueras skazano na śmierć 7 osób, które zgromadzały bandę i zaczęli napastować wojsko królewskie. Między niemi znajdował się niejaki Peix, który był officerem i miał udział w wojnach Napoleona. — Pan Salmon, minister spraw zagranicznych, otrzymał od rządu portugalskiego depesze, w których była mowa o wydaniu Hiszpanów w Portugalji będących. Lecz minister hiszpański miał odpowiedzieć, że większa część tych Hiszpanów jest na śmierć skazana w razie stąpienia na ziemię ojczystą i że byłoby przeciw prawu narodów odbierać tych nieszczęśliwych od rządu portugalskiego dla oddania ich w ręce oprawców. (G.F.)

NORWEGJA. — Gazety w Chrystjanji wychodzące, umieściły projekt rządowy do prawa o odpowiedzialności urzędników, przełożony Storthingowi. Na wstępie tego projektu powiedziano; Przekonani o potrzebie położenia przez urzędowe i pewne przepisy granic dowolności w osadzeniu sprawowania się i odpowiedzialności członków rady stanu, najwyższego sądu i Storthingu, która to dowolność od zastosowania dawniejszych pod rządem zupełnie monarchicznym stanowionych praw, do stosunków prawnych, jakie tylko w państwie konstytucyjném istnąć mogą, jest nieodłączna i zważywszy że ci urzędnicy i reprezentanci narodu słusznie mogliby żądać, aby zabezpieczeni byli od dowolności przez nowe, na konstytucji oparte prawa, uznał N. Pan etc. — Deputacja Storthingu podała dnia 20 maja królowi J. adres, w którym oświadczono, że naród norwegski obchodził dotychczas dzień 17 maja, jako rocznicę konstytucji w Eidsvold nadanéj, dla tego tylko, ponieważ dzień ten był zarazem rocznicą zaprowadzenia liberalniejszéj ustawy.

Na adres powyższy odpowiedział król J. w ten sposób: Mości Panowie! Kiedy z powodu dnia 17 maja usnie się komunikowałem z prezesem, wiceprezesem Storthingu i obudwoma jego oddziałami, myślałem, że dam powód tylko do prywatnéj kommunikacji między mną i deputowanymi królestwa. Lecz gdy Storthing z powodu owéj kommunikacji, adres do mnie podać życzył, przedmiot ten, jakkolwiek co do istoty niezmieniony, przybrał teraz nijako inną postać, a rozważywszy go, umyśliłem, nie odstępując od prawideł konstytucyjnych, przyjąć publiczną odpowiedź, chociaż z razu sądziłem, że jak moja kommunikacja, tak odpowiedź, prywatnie udzieloną być była powinna. Prawa tronu opierają się na niezmiennych podstawach; one powinny być ciągłą skazówką dla obowiązków urzędników krajowych, podobnie jak są wyciśnięte w umysłach mieszkańców i potrzebach ludu, którego jestem naturalnym obrońcą. Jako zaręczyciel jego spokojności, mocno urodowany, że w charakterze zwierzchnika, którego obowiązki wkłada na mnie moje wysokie powołanie, przyłożyć się do niéj mogę, odpowiadam na podany do mnie adres. Prawo publiczne Europy zaręcza byt społeczności politycznych. Wojna niszczy ten byt i znowu prawo publiczne nadaje prawość nabyciu krajów, w traktatach przez monarchów umówionemu. Traktat w Kiel zawarty, zgadzał się z prawem publiczném, doznał on nadwerężenia, ale konwencja w Moss uprawniła go, a w niéj wyraźnie oświadczyłem, że nikt nie będzie prześladowany za dawniejsze zdanie nieprzyjazne połączeniu obudwu królestw. Dzień 20 października i 4 listopada 1814 uzupełniły to zaręczenie, przypieczętowała je konstytucja państwa. Utworzyły się nowe węzły, nowe obowiązki, i dwa narody, jednych ojców potomkowie, wyprzysięgły się przy ołtarzu ojczyzny dawnéj i zgubnéj nienawiści. Opłakiwały one wspolnie krew, która płynęła wskutku podburzenia tych, co z ich niezgód spodziewali się ciągnąć zyski. Straty pieniężne zniszczyły zasoby Norwegji: kapitał znaczny w porównaniu z tym jaki teraz jest w obiegu, zginął w ciągu wojny, którą ci ściągnęli, co nieprzyjaznem okiem spoglądali na jutrzenkę pokoju półwyspu. Straty te były dotkliwe dla Norwegji, nie licząc jeszcze rozlaną krew jéj dzieci. Po 10 latach szczeréj przyjazni i wiernéj zgody, odświeżać wspomnienia, zarówno dla obudwu ludów bolesne, chcieć wznawiać pamięć przygasłéj nienawiści bez względu na popioły zmarłych i pod pozorem obchodzenia przejścia z pod rządu samowładnego pod rząd konstytucyjny; to zarówno niepodobałoby się monarsze, który odstąpił, jak temu który nabył, to wystawiłoby znowu obadwa ludy na niebezpieczeństwo zniszczenia i na lekce ważenie tych wypadków przez które wielkie państwa rozebrane, inne zupełnie zniszczone zostały. Połączenie półwyspu jest pierwszym warunkiem trwania jego swobód i zewnętrznéj jego niepodległości. Zradością widzę, że Storthing uczuwa to razem ze mną etc. Zwiększych i mniejszych miast norwegskich donoszą, że życzenia króla w całości się spełniły i że dzień 17 maja upłynął spokojnie i bez obchodów. (G. H.)

PORTUGALJA. — Gazeta lizbońska z dnia 12 maja umieściła dekret Don Miguela upoważniający rząd do zaciągnienia 10 miljonów Krusadów pożyczki. Większa część téj summy już jest w ręku rządu. — Hr. Figueras mianowany został posłem w Madrycie, hr. da Ponte w Parvżu, a wicehrabia Asseca w Londynie. — Biskup w Augarwe niechciał zadosyć uczynić rozkazom nadesłanym z Lizbony i przykład jego tyle sprawił, iż w mieście Faro nie ogłoszono Don Miguela królem, ale kommendant placu podburzył pospólstwo, które też na pałac biskupa napadło. — W całéj Portugalji niema prawie ani jednego miasta, w którémby się nie można było obawiać rozruchów. — Niektórzy utrzymują, że wiadome infantki oświadczenie jest unieważnieniem wszystkich postanowień wydanych za jéj rządu. (G.B.)

TURCJA I GRECJA. — Wice-król egipski rozkazał wzmocnić warownie Alexandrii podług planu przez Napoleona i Klebera, a w obawie napaści jakowéj, kazał wybierać rekrutów. W ostatnich czasach znajdowało się w Kairze 10,000 regularnego wojska egipskiego. Do Alexandrji miała zawinąć fregata egipska, znacznie uszkodzona przez okręty francuzkie. — Gabinet angielski,

który jak się zdaje, pokłada zupełne zaufanie w prezydencie Grecji, miał go wezwać, aby unikał wszystkiego, coby bardziéj zawikłać mogło interesa wschodu. — W Turcji są teraz dwa stronnictwa, jedno za wojną, drugie za pokojem; do ostatniego należy prawie całe ministerjum i Seraskier który miał główny udział w zniszczeniu janczarów i który już dawno miał wyjechać do wojska naddunajskiego, ale pod rozmaitemi pozorami dotychczas w Stambule pozostał. — Ministrowie tureccy dowiedziawszy się o ostatnich wypadkach na Wołoszczyznie, naradzają się ciągle i zasięgają niekiedy rady pozostałych w Stambule posłów zagranicznych. — Pułkownik Hejdek pisał list z Napoli do P. Eynard pod dniem 24 kwietnia. Donosi on że z dowódzców, którym się niepowiodła wyprawa przeciw wyspie Scjo, każdy chce być oskarżycielem, a nikt nie chce być winnym. Pułkownik Fabvier żądał wyznaczenia kommissji, któraby rozpoznała postępowanie Epitropji. Wyprawa do Velo również niepowiodła się, z przyczyny, że dowódzcy grecey zmarnowali pieniądze; prezydent kazał zabrać okręty tych dowódzców i używa ich do blokady brzegów Grecji zachodniéj. Wojsko pod dowództwem Ipsylantego, przeznaczone jest do blokowania Aten, gdzie Turcy cierpią wielki niedostatek żywności. Ibrahim musi stawiać opór Sachturysowi, który mu zabrał dwa okręty z zapasami; grozi on jeszcze nowemi zagonami, ale zapewne wstrzymają go okoliczności. Rząd grecki jedna sobie codziennie więcéj zaufania. Uwięziono byłego ministra skarbu Lodoriky i Jenerała Nataras za dopuszczanie się ucisku na mieszkańcach kilku wiosek. Pułkownikowi Hejdek powierzony został rząd wojenny w Argolidzie i zarząd dochodami zatoki argolskiéj. Dochody te przynosiły dawniéj corocznie 40,000 piastrów, teraz przynoszą miesięcznie do 30,000 piastrów. (G.B.)

Włochy. — Dnia 13 maja powieszono w Rawennie trzech zbrodniarzy, którzy w dniu 5 kwietnia 1824 r. zamordować chcieli kardynała Rivarola, niemniéj inne go zbrodniarza, który zamordował był dyrektora policji hr. Marteucci; wyrok ten wydała kommissja, oddzielnie do téj sprawy ustanowiona. Tego samego d. powieszono w Rawennie Żyda, który własnemu bratu życie odebrał. (G.F.)

Wiadomości Naukowe.

Zdanie sprawy z czynności rocznych Towarzystwa naukowego połączonego z uniwersytetem Jagiellońskim przez JW. Sebestjana Girtlera, rektora jagiellońskiego uniwersytetu i prezydującego w témże towarzystwie, na posiedzeniu onegoż publiczném w Krakowie dnia 16 lutego 1828 r.

Prześwietna publiczności! Wdniu dzisiejszym, kończąc rok dwunasty a rozpoczynając rok trzynasty prac naszych, pamiątkę założenia towarzystwa naszego, publicznem i uroczystém obchodziemy posiedzeniem; do mnie jako prezesa tegoż samego towarzystwa zobowiązku urzędu i z mocy statutu należy, zdać sprawę z przeszłorocznych prac, i obraz tychże prześwietnéj publiczności w obrębnéj zwięzłości wystawić; pełen pochlebnéj nadziei w sprawiedliwości światłéj i poważnéj publiczności, że nie z mnóstwa, lecz użyteczności prac naszych o nas sądzić i naszym usiłowaniom zasłużoną wartość oznaczyć raczy.

Kolega Augustyn *Boduszyński* czytał rozprawę o dziwnych zjawiskach natury, które siła nieustannie stwarza, i nieustannie niszczy, zachowując się jednak przy odwiecznych prawach porządku. Wdalszym ciągu téj interesującéj filozofa rozprawy wskazywał różnicę między unikczemniającą człowieka ciemnością a korzystném dla niego oświeceniem i przykładami z dziejów świata czerpanemi wywiódł i przekonywał: że wszystko w naturze i same nauki nieustannéj podlegają zmianie.

Kolega Antoni *Matakiewicz* w rozprawie swojéj rozbierał ducha nowszych ustaw, w celu zapobieżenia lichwiarstwu postanowionych. A przywodząc w niektórych okolicznościach, takowych zbyteczność; w innych próżne usiłowania władz rządowych przeciw téj niemoralnéj i na szkodę bliźniego wymierzonej kapitalistów namiętności, dowiódł, iż zaprowadzenie towarzystw kredytowych wszelkiéj nomenklatury, na zasadach dobrze zrozumianéj ekonomji narodów, tę szkodliwą dążność bez potrzeby ogłaszania praw przeciw lichwiarstwu zniweczyć potrafi. W końcu wskazywał zbawienne zamiary rządu królestwa polskiego, w zaprowadzoném towarzystwie kredytowem ziemiańskiém.

Kollega Syxtus *Lewkowicz* oddając winny hołd zasługom, cnotom towarzyskim i obywatelskim ś. p. Józefa Sawiczewskiego Med. D. professora Farmacji w uniwersytecie tutejszym, czytał ku tegoż czci nekrolog wspominając o jego pracach uczonych, tak potrzebie naukowéj, młodzieży w uniwersytecie doskonalącéj się, jak równie towarzystwu naukowemu, ktorego był czynnym członkiem, poświęconych. Wspominał w reście o pracach literackich w przedmiocie chemji przedsięwziętych, których mu zawczesna śmierć na widok publiczny wydać nie pozwoliła.

Kollega Julian *Sawiczewski* czytał dokończenie rozprawy o medycynie dzikich i nieucywilizowanych narodów w któréj wykazał stopniowy wzrost téjże, z postępem cywilizacji w ich krajach przez Europejczyków zaprowadzonéj, wykazał zarazem środki w krajach Europy nieużywane, wpływ jednak mieć mogące na choroby i ich leczenie w krajach naszych upowszechnione.

Kollega Florjan *Sawiczewski* czytał rozprawę o różnych sposobach używanych dawniéj w celu niszczenia wyziewów szkodliwych, powietrze zarażających; zastanawiając się szczególnie nad korzyściami, jakie z użycia dwóch tak zwanych chlorków inaczéj solników sody i wadna wynikają. Liczne przywodząc doświadczenia i podania najsławniejszych w Europie chemików i lekarzy francuzkich, dowieść starał się, iż solnik wapienny którego trafne w tym celu użycie winni jesteśmy pracom Laborraqua aptekarza paryzkiego, należy do środków pewniejszych z największą szybkością mijazmata. Mówił następnie o użytkach jego, mianowicie o zabezpieczeniu ludzi czyszczeniem kanałów publicznych trudniących się, a to sposobami podanemi przez p. Chevallier, o nakadzeniach lekarskich po szpitalach, amfiteatrach anatomicznych, składach mięsnych i wszelkich innych miejscach, gdzie istoty zwierzęce, stósownie do

praw przyrodzenia na pierwiastki się rozkładając, wyziewami szkodliwemi zatruwają czystość powietrza. Zakończył wreście rozprawę wyliczaniem użytków solnika tego w medycynie, górnictwie, marynarce i gospodarstwie domowém.

Kollega Józef *Markowski* czytał rozprawę o wodzie mineralnéj krosieńskiéj w Gallicji austrjackiéj, cyrkule sandeckim, pół mili od Szczawnicy znajdującéj się. A wymieniwszy przedewszystkiém warunki nieodzównie potrzebne dla uczynienia dokładnego opisu wody mineralnéj, z kolei przystąpił do opisania własności fizycznych wody mineralnéj krosieńskiéj, wymienił skład i stosunek żywiołów w jéj naturę wchodzących, a nakoniec wskazał przypadki lekarskie, w których ta woda użytą być może.

Kollega Roman *Markiewicz* czytał rozprawę o użytku i postępie nauk fizycznych w ostatnich latach wieku bieżącego. A chociaż ograniczył się szczupłym przeciągiem czasu, bo ledwie z lat kilku, odkryciami i wynalazkami, i to w obrębach jednéj małéj odnogi tych nauk, to jest: Fizyki właściwéj zszłemi, z tém wszystkiém, niepodobieństwem było prawie wyszczególnić, których liczba codziennie wzrasta. Nauk fizycznych jest przeznaczenie, aby nigdy niezostawały na jednym i stałecznym punkcie; owszem jeżeli ten gdziekolwiek i w którymkolwiek czasie daje się postrzegać, jest to znakiem pewnym zniżania się lub upadku tych nauk i bezczynności umysłu ludzkiego. Przy tak wzrastającéj mnogości odkryć i teorji, z których jedne drugim ustępują miejsca; jedne drugim służą do wyjaśnienia i wzmocnienia zasad lub ich obalenia, wypada konieczna potrzeba zbliżenia do siebie oddzielnych, i szczególnych prawd upatrywania związku między niemi i pod jeden widok ogólny ich podciągania. Ztąd nietylko nowe odkrycia, ale ich zbiór, krytyka, uporządkowanie, i że tak można powiedzieć, połączenie ich w jedno ciało, a tém samem wznoszenie ich do coraz wyższych i ogólniejszych praw przyczynia się rzeczywiście do postępu nauk.

Kollega Maxymiljan *Weisse* przedstawił towarzystwu naukowemu uwagi o oznaczeniu wierzytelności czasu, przez obserwacją wysokości gwiazd i za pomocą tablic planet współrzędnych. Szczególniéj żeglarzom ten sposób wyrachowania wszelkiego polecenia jest godnym, gdyż nietylko oznacza sam czas, lecz razem wskazuje długość i szérokość jeograficzną.

Kollega Augustyn *Frąckiewicz* podał towarzystwu naukowemu rozwiązanie jednego zagadnienia jeometrycznego, wraz z uwagą nad pewném rozwinięciem potęgi dwumianu.

Kollega Paweł *Czajkowski*, czytał pochwałę życia i talentu ś. p. Michała Stachowicza, a wystawiwszy jego umysł różnemi darami wzbogacony, uważał w nim tem prawdziwszą chlubę dla polskiego imienia, że jako dziełomistrz własném natchnieniem powodowany, wyrył na wszystkich dziełach kunsztu malarskiego, piętno oryginalne, odznaczył szczęśliwie rysy swego pendzla nieporównanemi wdziękami; wreszcie z ojczystych dziejów znakomitsze wypadki do swoich obrazów czerpając, nową w tym zawodzie utworzył szkołę, a jako w pożyciu wyjednał sobie chwalebném postępowaniem szacunek rodaków, tak zasługą i godną uwielbienia pracą, okazał się wzorowym naszéj narodowości malarzem.

Tenże kollega czytał także rozprawę o duchu estetyki w nadobnych naukach, w któréj wartość rozumu i panowanie jego za jedyną podstawę wszelkich działań ludzkich wziąwszy, dowodził razem, iż w utworach sztuk pięknych, samo oświecenie jest tą najwyższą władzą, która każdy pomysł ujmującą barwą przystraja i tego dokonywa, co natchnieniem zowiemy, co w wyższém pojęciu jest wieńcém niepodobnéj do określenia piękności. Przeszedłszy zaś w téj rozprawie cały niemal łańcuch wyobrażeń w systemata zamienionych, zważając ich różnicę, jako skutek zewnętrznych stósunków lub odmiennych wrażeń, zależących od obyczajów, nałogu i sposobu, wykazał niestateczność smaku i wątpliwość jego prawideł, a natomiast radził w tym zawodzie postępować za powagą zdań mędrców i w każdym wieku panującego mniemania.

Kollega Ludwik *Krosicki* czytał rozprawę o szerokich pragskich groszach, w któréj opisał ich gatunki, wyjaśnił powody i początek ich zaprowadzenia. Porównywał ich wartość pod rozmaitemi w Czechach panowaniami, a z pod stempla wychodzące z teraźniéjszą monetą polską, ewaluował summy z historji polskiéj znajomsze na kopy szerokich pragskich groszy rachowane.

Kollega Alexander Serna *Sołłowiewicz* czytał uwagi o grammatykach filozoficznych i rozbierał kolejno autorów, począwszy od starożytnych aż do wiekopomnéj pamięci autora grammatyki języka polskiego xiędza Onufrego Kopczyńskiego, obejmując w swych uwagach układ grammatyki powszechnéj, jak równie szczególnéj każdego narodu.

Druk tomu XII roczników towarzystwa naszego ukończony i publiczności udzielony został.

Ten jest krótki i wierny obraz prac przeszłorocznych.

(Następują dary, których wyliczenie dla szczupłości miéjsca opuszczamy.)

Towarzystwo nasze w roku zeszłym przez znaczną liczbę mężów, tak w kraju jak za granicą, dostojnością, talentem lub pracami uczonemi znakomitych, pomnożone zostały. Następujące bowiem osoby wpisane są w księgi nasze jako członki honorowe. JO. August Długosz xiąże na Raudnitz Lobkowicz, N. cesarza Austrji radca tajny, gubernator Galicji i Lodomerji; JW. Artur na Potoku Potocki, pan i hrabia na Tęczynie, JW. Wojciech Mier tajny radca i szambelan N. cesarza Austrji, orderu ś. Stefana komandor; JW. Tytus Dzieduszycki obywatel Galicji; Wielmożny Adam Junosza Rościszewski, obywatel Galicji. Czynnemi członkami towarzystwa mianowani: Jan Stanisław Przybylski professor teologji dogmatycznéj w uniwersytecie jagielońskim. Felix Radwański, professor architektury. Za członków korrespondencyjnych zapisani są: Józef Ricard kollegialny radca N. cesarza i króla polskiego, kawaler kilku orderów, sekretarz przy legacji państwa rossyjskiego; Adam Kłodziński obywatel Galicj; Jan Sinonów, professor astronomji w uniwersytecie kazańskim; Sylwester Platzer Med. i Ch. Doktor; Józef Kowalksi Med. i Ch. doktor.

W Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod N^rem 163.